



### ■ Spotkanie przywódców państw NATO w Brukseli

Kamil Szubart

W dniu 25 maja br. w Brukseli odbyło się spotkanie przywódców 28 państw NATO i przyszłego członka Sojuszu - Czarnogóry. Poruszonymi podczas niego tematami była ocena implementacji decyzji o wzmocnieniu wschodniej flanki NATO, wydatki obronne w perspektywie uzgodnień ze szczytów w Newport (2014) i Warszawie (2016), relacje transatlantyckie i walka z terroryzmem. Dla większości przywódców była to też pierwsza okazja spotkania z prezydentem Donaldem Trumpem. Również po raz pierwszy posiedzenie najwyższego szczebla odbyło się w nowej kwaterze głównej NATO, której koszt budowy wyniósł 1,12 mld euro i która powstała *vis-à-vis* dotychczasowej siedziby Sojuszu.

Pomimo że obrady nie posiadały rangi szczytu, miały one również swój ciężar gatunkowy, zarówno dla europejskich członków NATO, jak i USA. Pierwsi wykazują uzasadnione zaniepokojenie możliwością zdezawuowania roli NATO i Europy w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa USA, przy jednoczesnych sygnałach zbliżenia nowej administracji z Moskwą, które wywołują niepokój wśród członków Sojuszu wzdłuż wschodniej flanki NATO. Z kolei administracja D. Trumpa chce nadal utrzymać więzi transatlantyckie w ramach NATO, przy jednoczesnym wymuszeniu większych wydatków na cele obronne wśród europejskich partnerów, przede wszystkim Niemiec i Francji.

\*

Sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg podczas dwóch konferencji prasowych, poprzedzających spotkanie (24.05.2017) i na jego zakończenie, uznał dotychczasową realizację działań na rzecz wzmocnienia wschodniej flanki NATO prowadzonych w bieżącym roku kalendarzowym za sukces i wyraz solidarności całego Sojuszu. Jednocześnie podkreślił, że NATO działało i nadal zamierza działać dwutorowo, poprzez wypełnianie swoich zobowiązań traktatowych, jak również na rzecz dialogu

#### Redakcja:

Radostaw Grodzki  
Jacek Kubera  
(redaktor naczelny)  
Piotr Kubiak  
Krzysztof Malinowski

#### Korekta:

Hanna Różanek

Nr 309/2017  
26.05.17

ISSN 2450-5080

Biuletyny dostępne  
także dzięki:  
NEWSLETTER IZ  
FACEBOOK  
SCRIBD  
LINKEDIN  
TWITTER

z Rosją. Drugiemu z celów ma służyć przywrócenie rozmów na szczelbu ambasadorów w ramach Rady NATO-Rosja w lipcu 2016 r.

W wymiarze operacyjnym wzmocnienie wschodniej flanki NATO realizowane było poprzez rotacyjne rozmieszczenie w państwach bałtyckich i Polsce czterech Batalionowych Grup Bojowych (*NATO Battalion Battle Group - BBG*) i dowództw regionalnych w Polsce i Rumunii. Każda z *BBG* liczy 1-1,2 tys. żołnierzy wyposażonych w sprzęt pancerny i komponent artyleryjski. Dodatkowo podczas szczytu w Warszawie administracja prezydenta Baracka Obamy w ramach operacji *Atlantic Resolve* zapowiedziała rotacyjne rozmieszczenie w Polsce związku taktycznego w sile Panczernej Brygadowej Grupy Bojowej (*Armored Brigade Combat Team - ABCT*). W skład pierwszej zmiany, której dyslokacja na terytorium Polski rozpoczęła się w styczniu br., wchodzi żołnierze z 4. Dywizji Piechoty stacjonującej na co dzień w Forcie Carson w Kolorado. *ABCT* liczy ponad 3500 żołnierzy oraz 87 czołgów *Abrams M1A2*, 144 bojowe wozy piechoty *M2A3 Bradley*, 18 haubic samobieżnych *M109A6 Paladin* i 419 pojazdów *HMMWV*.

Dowództwo nad czterema *BBG*, których dyslokacja rozpoczęła się pod koniec stycznia br. i była kontynuowana w lutym i marcu br., objęły: USA, Niemcy, Kanada i Wielka Brytania, co miało odzwierciedlać ich pozycję polityczną i militarną w ramach NATO. Najszybciej zdolność operacyjną, w kwietniu br., uzyskały *BBG* rozlokowane w Polsce i na Litwie dowodzone przez USA i Niemcy. Pozostałe dwa związki taktyczne na Łotwie i Estonii pozostają gotowe do działań od początku maja br. Najliczniejsza pod względem stanu osobowego jest *BBG* stacjonująca w Polsce, która liczy 1270 żołnierzy z USA, Wielkiej Brytanii i Rumunii. Dowodzona przez Kanadę *BBG*, stacjonująca w Adazi na Łotwie, liczy z kolei 1138 żołnierzy z 6 państw NATO: Kanady, Hiszpanii, Polski, Włoch, Słowenii i Albanii. Najmniejszymi obecnie *BBG* są związki taktyczne stacjonujące w Rukle na Litwie i w Estonii, liczące odpowiednio 1022 (Niemcy, Holandia, Norwegia, Belgia i Luksemburg) i 1100 (Wielka Brytania i Francja) żołnierzy.

Sekretarz J. Stoltenberg poinformował również, że *BBG* na Litwie w 2018 r. oprócz Chorwacji i Francji, wzmocni również Republika Czeska. Z kolei Dania wejdzie w skład *BBG* w Estonii.

\*

Prezydent Trump w Brukseli podkreślił, że obecnie 23 z 28 państw NATO nie spełnia kryteriów zaaprobowanych na szczycie w Newport o minimalnych wydatkach na cele obronne w wysokości 2% PKB przy 20% wydatków przeznaczanych na modernizację techniczną swoich sił zbrojnych, co w jego ocenie jest koniecznym minimum w kontekście obecnych wyzwań bezpieczeństwa. Dodał, że spełnienie tych kryteriów umożliwi zachowanie zdolności bojowych (*capacities*) i stanu osobowego sił zbrojnych (*the size of forces*), pozwoli kontynuować ich modernizację techniczną (*modernization*) i zapewnić gotowość do prowadzenia działań bojowych (*readiness*). Pomimo że Trump nie wymienił państw, które spełniają oba kryteria, to warto wskazać, że oprócz USA są to Wielka Brytania, Polska, Grecja i Estonia.

Z perspektywy Europy wzmocnionej zwycięstwem Emmanuela Macrona w wyborach prezydenckich we Francji, który opowiada się za silnymi relacjami transatlantycznymi i rolą NATO, za kluczowe należy uznać solidarne poparcie dla zachowania silnych

więzów transatlantyckich jako głównego rdzenia architektury bezpieczeństwa na Starym Kontynencie. W ocenie europejskich liderów i premiera Kanady Justina Trudeau zrealizowanie zobowiązań przyjętych w Newport wymaga czasu (zgodnie z zobowiązaniem z Newport minimalny próg powinien zostać osiągnięty w ciągu dekady, a więc do 2024 r.) i musi być skorelowane z innymi wysiłkami wzmacniającymi system kolektywnej obrony w ramach NATO. Przede wszystkim są to działania, które zostały zaaprobowane na dwóch poprzednich szczytach Sojuszu, m.in. zwiększenie do 40 tys. Sił Odpowiedzi NATO (*NRF*), utworzenie Siły Bardzo Wysokiej Gotowości, tzw. szpicy (*VJTF*), rozmieszczenie w państwach bałtyckich i Polsce czterech *BBG* czy też działania stabilizacyjne i szkoleniowe w Afganistanie w ramach operacji *Resolute Support*, a także działania poszczególnych państw członkowskich w Afryce, przede wszystkim Francji i Niemiec w ramach misji UE (*EUTM Mali*) i ONZ (*MINUSMA*) w Mali.

W związku z tym przywódcy państw NATO zgodzili się sporządzać coroczne narodowe plany (*Annual National Plans*), których celem jest ocena narodowych wysiłków na rzecz realizacji celów z Newport w ramach trzech kluczowych obszarów: wydatków (*cash*), zdolności operacyjnych sił zbrojnych (*capabilities*) i wkładu w operacje NATO (*contribution*). Jak zapowiedział sekretarz J. Stoltenberg, plany za bieżący rok kalendarzowy powinny powstać do grudnia br., następnie zostaną przedyskutowane na spotkaniu ministrów obrony państw NATO w lutym 2018 r.

\*

Prezydent Trump szczególnie nacisk położył na walkę z terroryzmem, nalegając na konieczność dołączenia NATO do koalicji walczącej z *IS*, w skład której i tak wchodzi większość państw członkowskich. Udzielają one jedynie poparcia politycznego albo prowadzą dość ograniczone działania militarne, np. Niemcy.

Przywódcy państw NATO w odpowiedzi na oczekiwania Waszyngtonu wyrazili zgodę na dołączenie Sojuszu do koalicji przeciwko *IS*, ale jak zaznaczył sekretarz J. Stoltenberg, nie jest to równoznaczne z zaangażowaniem w działania bojowe. NATO będzie kontynuować obecnie prowadzone misje, przede wszystkim kontynuować szkolenie sił irackich z rozbijania improwizowanych ładunków wybuchowych (*IED*), wzmocni współpracę wywiadowczą i wymianę informacji pomiędzy swoimi członkami poprzez powołanie specjalnej komórki wywiadowczej, w skład której wejdą delegowani oficerowie służb specjalnych z państw członkowskich, a która zostanie ulokowana w ramach dowództwa operacyjnego NATO w Neapolu (*JFC Naples*). NATO będzie nadal zapewniać koalicji wsparcie ze strony samolotów zwiadu elektronicznego *AWACS*, zaś państwa członkowskie, które dysponują odpowiednim potencjałem, będą odpowiedzialne za prowadzenie operacji tankowania w powietrzu myśliwców i *AWACS-ów*.

Walka z terroryzmem ma być również kontynuowana w Afganistanie poprzez dalsze zaangażowanie państw członkowskich w operację *Resolute Support*, w której obecnie bierze udział 13 tys. żołnierzy i personelu cywilnego państw NATO. Chodzi o szkolenie 350 tys. afgańskich sił bezpieczeństwa (wojska i policji).

Partnerem NATO w walce z terroryzmem ma być też UE w ramach kontynuacji pogłębionej współpracy pomiędzy NATO i UE zaakceptowanej na szczycie w Warszawie. Jak poinformował sekretarz J. Stoltenberg, zwolennikiem zintensyfikowania współpracy pomiędzy NATO a UE jest również prezydent Trump, który przed spotkaniem

z przywódcami państw Sojuszu spotkał się z przewodniczącym Rady Europejskiej Donaldem Tuskiem i przewodniczącym Komisji Europejskiej Jean-Claude'em Junckerem. Dyskutował z nimi na temat współpracy pomiędzy USA a UE, jak również pomiędzy NATO a UE.

\*

Obawy europejskich sojuszników o przyszłość relacji transatlantyckich najprawdopodobniej nie zostały w pełni rozwiane. Pomimo że prezydent Trump znacznie złagodził ton swoich wypowiedzi w porównaniu do kampanii prezydenckiej, m.in. zrezygnował z podważania celowości istnienia NATO, to nadal kontynuuje presję na europejskich partnerów USA, które w jego ocenie inwestują niewystarczające środki finansowe w swoje siły zbrojne, co dobitnie podkreślił w Brukseli. Europejscy sojusznicy, zwłaszcza z Europy Środkowo-Wschodniej byli rozczarowani faktem, że w wystąpieniu prezydenta Trumpa nie znalazło się odwołanie do art. 5 traktatu waszyngtońskiego („jeden za wszystkich, wszyscy za jednego”). Mogłoby to świadczyć, że nowa administracja nie uznaje go za obowiązujący, takie bowiem podejście prezentował Trump w czasie kampanii wyborczej.

Również harmonogram pierwszej zagranicznej podróży prezydenta Trumpa jest przypuszczalnie elementem szerszej strategii wywarcia nacisku na europejskich sojuszników poprzez zademonstrowanie znaczenia również innych regionalnych sojuszników USA: Arabii Saudyjskiej i Izraela, którzy mogą w jego ocenie stać się substytutem współpracy z Europą, biorąc pod uwagę ich znaczny potencjał militarny i rolę w kształtowaniu systemu bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie, regionie, na którym obecnie koncentruje się uwaga prezydenta D. Trumpa.

Sukcesem strony amerykańskiej jest z pewnością wywarcie presji na członków NATO, którzy zgodzili się na dołączenie całego Sojuszu do międzynarodowej koalicji walczącej z *IS*. Nie będzie to jednak automatycznie obligowało do konieczności prowadzenia działań bojowych, a raczej sprowadzało się do działań wywiadowczych, zwiadu elektronicznego przez samoloty *AWACS* i szkolenia sił irackich.

Z punktu widzenia bezpieczeństwa Polski kluczowe znaczenie miało potwierdzenie priorytetowego traktowania NATO przez USA i kwestia wzmocnienia wschodniej flanki NATO. Pomimo że proces implementacji zobowiązań ze szczytu w Warszawie został uznany za sukces przez sekretarza J. Stoltenberga, głównie ze względu na zakończenie certyfikacji oddziałów tworzących *BBG*, zakrojoną na szeroką skalę operację logistyczną, w ramach której udało się drogą morską, powietrzną i lądową przetranszować do państw bałtyckich i Polski 4530 żołnierzy wchodzących obecnie w skład czterech *BBG* i 3500 żołnierzy amerykańskich z *ABCT*, to poważne zaniepokojenie może budzić wola polityczna co do dalszego (długofalowego) utrzymania wkładu poszczególnych państw NATO we wszystkie *BBG*.

Jest to szczególnie ważne, biorąc pod uwagę, że obecność kontyngentów narodowych wchodzących w skład *BBG* ma charakter rotacyjny i dobrowolny, a ich wielkość może być regulowana przez państwo wystawiające dany kontyngent. Najlepszym przykładem modyfikacji planów ze szczytu w Warszawie w ostatnich miesiącach są decyzje Francji i Chorwacji, które w 2016 r. zapowiedziały swój wkład do *BBG* na Litwie od początku br., ostatecznie przesuując swój udział na 2018 r. O ile w przypadku

Chorwacji decyzja była dość zrozumiała w związku z koniecznością dokonania pełnej certyfikacji oddziałów przeznaczonych do rozlokowania na Litwie, to poważne obawy wzbudziła postawa Paryża, który ostatecznie zmienił decyzję i zamiast wzmocnić *BBG* na Litwie, dołączył do brytyjskiej *BBG* w Estonii. Francja swoją pierwszą decyzję argumentowała poważnym wyeksploatowaniem francuskich sił zbrojnych, zwłaszcza wojsk lądowych i sił powietrznych, w kilku trwających równocześnie operacjach, zarówno w kraju (operacja *Sentinelle*), jak i za granicą, także na wschodniej flance NATO (m.in. dyżur w *Baltic Air Policing* w 2016 r.), oraz zaangażowaniem w walkę z *IS* czy też udziałem w misjach stabilizacyjnych i szkoleniowych w Afryce i Afganistanie.

Również Berlin zdecydował się zmodyfikować swoją ubiegłoroczną decyzję o wystawieniu kontyngentu liczącego 600 żołnierzy, ostatecznie rozlokując na Litwie 450 żołnierzy. Strona niemiecka zrekompensowała jednak tę zmianę, przedłużając trwający od 31 sierpnia 2016 r. dyżur w ramach misji *Baltic Air Policing*. Do 30 kwietnia br. 4 niemieckie myśliwce *Eurofighter Typhoon* operujące z bazy Ämari w Estonii wspierały Holandię pełniącą w tym okresie funkcję państwa ramowego misji.

Tezy zawarte w tekście wyrażają jedynie opinie autora.

**Kamil Szubart** - pracownik naukowy Instytutu Zachodniego, zajmuje się problematyką bezpieczeństwa w stosunkach transatlantyckich oraz polityką zagraniczną i bezpieczeństwa RFN.